

10 gr.

PR

10 gr.

ABC

NOWINY CODZIENNE

Nr. 334

Warszawa, sobota 21 listopada 1936 r.

Rok XI

Drugi dzień rozprawy o Przytyk

Bezczelne przemówienia adwokatów - żydów

Żydzi atakują handel polski, a popierają spółdzielczość

LUBLIN 20. 11. telefonem od własnego korespondenta). Drugi dzień rozprawy w Sądzie Apelacyjnym w Lublinie o zająścia w Przytyku poświęcony był "całkowicie przemówieniom obrońców obu stron. Na wstępie rozprawy adw. Gajewicz prosi o głos w kwestii formalnej i komunikuje Sądowi, że w „Naszym Przeglądzie” gdzie podano skład trybunału, nazwisko sędziego Gajewskiego wydrukowano Gajewicz. Adw. Gajewicz doprątuje się w tym perfidii ze strony żydów i składa sądowi egzemplarz „Naszego Przeglądu” do dyspozycji.

Adw. Kowalski: — Sprawa jest jasna. Przez przekreślenie nazwiska żydzi chcą stworzyć pozór, że skoro zasiada w sądzie sędzia tego samego nazwiska, co obrońca Polaków, zapewne krewny. Sąd taki nie może być bezstronny i musi żydów skazać.

Przewodniczący porozumiewa się z wotantami i oświadcza, że Sąd nie widzi powodów do interwencji, apeluje jednak do ławy prasowej, by tego rodzaju nieopatrzności nie zdarzały się na przyszłość. Zaznaczyć należy, że na ławie prasowej zasiada 21 dziennikarzy żydów, a tylko 4 Polaków.

W Polsce nie wolno mordować Polaków

Pierwszy z obrońców przemawia adw. Zdzitowiecki, który stwierdza, że wyrok Sądu Okręgowego, piętnujący żydów, jest przez nich ostro atakowany. Żydzi wstydzą się wyroku, który stwierdza, że oni byli stroną zaczepną i starają się pomniejszyć swoją winę. Planem żydowskim rzucenie chłopów na policję i wywołanie takiej samej masakry Polaków, jaka wydarzyła się w Odryzwale. Jednakże policja zdobyła się na zimną krew, znalazła sprawcę strzałów, a Sąd Okręgowy nie zdjął z żydów tego piętna, jakie położyły na nich zająścia przytyckie.

Po omówieniu kwestii winy tych oskarżonych, których adw. Zdzitowiecki broni, adw. Zdzitowiecki kończy swe piękne przemówienie twierdzeniem, że nikt nas nie przekona, by w Polsce można było mordować Polaków bezkarnie. Gdyby nas tego ktoś nauczył, byłaby to czarna godzina dla Polski. Wierzę, że dzień taki i taka godzina nigdy nie nastąpi.

Czy żydów zmuszono do handlu

Po przemówieniu adw. Zdzitowieckiego rozpoczął się szereg przemówień adwokatów żydów. Pierwszy przemawiał adw. Petrusiewicz, obrońca Feldberga i Haberberga, który wysunął sensacyjną tezę, że żydów w Polsce zmuszano w ciągu wieków do zajmowania się handlem. Należy zażyczyć, że adw. Petrusiewicz jest ojcem znanego na terenie Wilna działacza komunistycznego.

Żydzi propagują spółdzielczość

Przemówienie adw. Margolisa poświęcone było udowodnieniu, że przejęcie handlu żydowskiego przez chłopów absolutnie w niczym nie poprawi sytuacji gospo-

darczej w Polsce. Adw. Margolis wskazuje natomiast na spółdzielczość jako na drogę poprawy gospodarczej wsi i stara się wykazać, że Polacy byli stroną prokującą.

Żydzi w roli męczenników

Bojowe i gwałtowne przemówienie wygłosił adw. Landau ze Lwowa, głośny niegdyś obrońca Steigera, oskarżonego o zamach na prezydenta Wojciechowskiego. Wyrok Sądu Okręgowego w Radomiu określa adw. Landau jako stronniczy. Ponieważ sąd inaczej odniósł się do świadków i oskarżonych żydów a inaczej do Polaków. Adw. Landau atakuje

szczególnie ostro adw. Kowalskiego, który udowadniał wczoraj, że talmud pozwala żydom zeznawać fałszywie przed sądem nieżydowski. Podobne twierdzenia nazywa adw. Landau oszczerstwami. Natomiast świadków chrześcijan określa adw. Landau mianem krzywoprzysięców. Broniąc osk. Frydmana, który strzelał do Polaków, adw. Landau twierdzi, że Frydman strzelał ze straszaka.

Przedstawia on żydów jako wiecznych męczenników i cierpiętników. Żydzi — woła — mają prawo żyć i pracować w Polsce, bo są tubylcami. Jeżeli Polacy nazwali Kazimierza Wielkiego — Wielkim — to uczynili również

dlatego, że przyjęli żydów do Polski. Coby się stało — pyta adwokat — z Polakami, mieszkającymi poza granicami Polski, gdy by starano się wygłodzić ich jak żydów w Polsce? Walkę o niezależność gospodarczą Polski, nazywa żydowski adwokat — etykę dzungli. — Adw. Landau prosi o sprawiedliwy wyrok dla żydów.

Przemówienie adw. Landaua wzbudziło oburzenie wśród Polaków, obecnych na sali.

Następnie przemawiał adw. M. Ettinger z Warszawy, który twierdził, że żydzi nie rozpoczęli zająć w Przytyku, ponieważ żaden żyd kupiec nie dąży do trapienia swoich klientów.

Projekt ustawy o niepodzielności drobnych gospodarstw wiejskich

Jak się dowiadujemy, Ministerstwo Rolnictwa ma wkrótce na najbliższą sesję sejmową projekt ustawy o częściowym wprowadzeniu niepodzielności gospodarstw wiejskich. Projekt przewiduje

zakaz podziału w stosunku do gospodarstw powstałych z nowo dokonanej parcelacji.

W obecnych warunkach projekt ten nie będzie miał żadnego znaczenia praktycznego, jak to uzasadniamy na str. 3-ej.

Niedzielnny numer ABC

Numer niedzielnny „ABC” będzie zawierał obfitą i ciekawą treść.

Z artykułów pragniemy wymienić artykuł prof. Kazimierza Mariana Morawskiego p. t. „W sporze z oficjalną nauką”, omawiający dyskusję przeprowadzoną w Kole Krakowskim Towarzystwa Historyków na temat ostatniej książki prof. Morawskiego o masonerii, oraz artykuł p. t. „Jak uzdrowić gospodarkę?”, napisany przez dr. Wojciecha Zaleskiego. W dziale informacyjnym nu-

mer przyniesie sensacyjne dokumenty dotyczące Kom. Partii Pol.

W dodatku niedzielnym, obficie ilustrowanym, znajdzie Czytelnicy m. in. felieton popularno-naukowy prof. dr. Bohdana Babskiego, recenzję z wystawy prac F. Kostrzewskiego, pisma dr. Molendzińskiego oraz reportaż p. t. „Jak pracujemy”, zaznajamiający Czytelników z naszą pracą w redakcji „ABC”, wreszcie obszerny dział humoru.

Walka z ciemnotą

Zamieszczony w naszym piśmie świeżo list czytelniczki, która dzieli się wrażeniami, jakie odniosła przy nauczaniu w cztery oczy dorosłego analfabety, nasuwa poważne refleksje.

Tak chętnie powtarza się u nas oklepane, wysłowione frazesy o naszej mocarstwowości, że aż zalepiają nam oczy i nie pozwalają spojrzeć na rzeczywistość. A rzeczywistość ta wcale nie jest różowa i tysiście niedomagan wola o leczenie na wszystkich polach naszego życia.

I zamiast sobie powiedzieć, że istotnie mocarstwem staje się jakieś państwo, gdy za mocarstwo poczytują je inne, wołamy upajać się frazesami. Za miast wielkim wysiłkiem społecznym brać się wszędzie do pracy, domagamy się olimpijskich rekordów.

Zainicjowana przez Macierzkę Szkolną walka z analfabetyzmem wśród dorosłych — to jedna z tych akcji podstawowych. Państwo analfabetów nie będzie nigdy mocarstwem. Stąd pierwotnych murzynów na szali rywalizacji międzynarodowej nie waży tyle, co jeden biały.

Sięgnijmy do cyfr. Według danych Głównego Urzędu Statystycznego za r. 1931, Polska liczyła wśród osób, mających ponad 10 lat wieku, około 20 proc. analfabetów. Będzie to mniej więcej odpowiadało cyfrze, zbliżonej do sześciu milionów analfabetów wśród dorosłych i dorastających. A tymczasem tak chętnie u nas lekceważona Czechosłowacja, liczy tylko 7 proc. analfabetów, a grożące nam w przyszłości rozprawą Niemcy 1,2 proc., Rosja sowiecka, przywiązująca szczególną wagę do propagandy drukowanej, chełpi się, że w ciągu lat 15 nauczono wśród dorosłych czytać i pisać 36 milionów ludzi! Choćby w tym było sporo przesady — to cyfra i tak imponuje. To też Rosja przyznaje się dziś urzędowo tylko do 10 proc. analfabetów, a w okręgach przemysłowych ledwie do 3,7 proc.!

Jakąż doniosłość umiejętności czytania i pisania u żołnierzy posłada na wypadek wojny! Pomyślmy tylko! Wśród Polaków na 5 już znajdujemy jednego kalekę, gdy wśród Niemców jeden taki kaleka trafi się dopiero na 83! Ten stan analfabetyzmu w

Polsce — to wymowne świadectwo dla doktrynerstwa i nieudolności tych czynników, które miały rację trzymającą wpływ na kształtowanie szkolnictwa powszechnego i kursów dla dorosłych! Nie dziwne go przeto, że przedstawicielka tych czynników, b. referentka komisji oświatowej sejmiku, p. posłanka Jaworska powitała inicjatywę społeczną „Lacierz nauczania analfabetów w cztery oczy z nieukrywaną irytacją.

Przecież rozbudowa naszego szkolnictwa powszechnego pod wpływem doktryn wolno mularskich, grasujących we Francji, poszła pod naciskiem Związku Nauczycielstwa Szkół Powszechnych po linii tworzenia istnych „akademii” powszechnych w miastach kosztem zaniedbania szkolnictwa powszechnego na wsi. Wskutek tego miasta kształcą falangi niedouków, którym na drodze „wiedzy” patronowali naogół równie niedouczeni przewodnicy, a wieś zostaje stopniowo pozbawiona szkoły i oddana na pastwę analfabetyzmu.

Taki ustrój szkoły powszechnej łatwo mógł sobie zdobyć

PRYSKAJĄ NIECZUŁE LODY,
I PRZESADY ŚWIATEŁO CMIĄCE...
WITAJ JUTRZENKO SWOBODY,
ZBAWIENIA ZA TOBĄ SŁONCE!

A. Mickiewicz

(Oda do młodości).

Wielki Konkurs Nagród „A. B. C.” na gwiazdkę

- 1) Konkurs gwiazdkowy „A. B. C.” jest dostępny dla wszystkich Czytelników pisma.
- 2) Na konkurs „A. B. C.” przeznaczono 500 nagród.
- 3) Wszystkie nagrody zostały nabyte lub zaoferowane wyłącznie przez firmy polskie.
- 4) Pewna ilość nagród obejmuje kolporterów w Warszawie i na prowincji za wzorową sprzedaż pisma.
- 5) Podział nagród zostanie ustalony przez Komitet w składzie delegatów Czytelników i wydawnictwa.
- 6) Przed ukończeniem konkursu zostaną wymienione na łamach „A. B. C.” poszczególne nagrody (futra, palta, radioodbiorniki, materiały bielizniane i odzieżowe i t. d.) z podaniem ich wartości i źródła pochodzenia.
- 7) Z pojedynczych 25 liter umieszczonych na kuponach należy ułożyć zdanie i odcyfrowaną odpowiedź wraz z kuponami przesłać do kantoru „A. B. C.” Aleje Jerozolimskie 3a z podaniem dokładnego adresu.
- 8) Pierwszym dniem konkursu będzie dzień 24 listopada.
- 9) Brakujące numery można będzie kompletować w kantorze „A. B. C.”

60.000 kg. bomb na śródmieście

Wielka bitwa powietrzna nad Madrytem

Większość gmachów rządowych leży w gruzach

PARYŻ, 20. 11. — Wczoraj po południu rozegrała się nad Madrytem walka powietrzna, jedna z największych, jakie rozegrały się dotychczas. W walce po obu stronach wzięło udział 60 samolotów. Eskadra złożona z 20 trzy-motorowych samolotów powstańców zrzuciła wczoraj na dzielnicę dworca północnego, pałac królewski i ministerstwo wojny oraz dzielnicę toledańską 60 tysięcy kg. bomb, których eksplozja słyszana była w promieniu 40-tu km. Dzielnice bombardowane spowite zostały w gęste kłęby dymu. Eskadry rządowa zaatakowały samoloty powstańcze, nie zdołały im jednak przeszkodzić w bom-

bardowaniu miasta. W czasie walki powietrznej jeden z samolotów powstańczych stracił samolot rządu konstrukcji sowieckiej, który płonąc spadł na dach jednego z domów w dzielnicy toledańskiej. Drugi samolot rządowy spadł w dzielnicę, w której położone są główne gmachy państwowe. Szkody wyrządzone bombardowaniem są olbrzymie. Większość gmachów rządowych, m. in. ministerstwo wojny i ministerstwo spraw wewnętrznych, położone w pobliżu placu Puerta del Sol, uległo zniszczeniu. Wynik wczorajszego bombardowania wywarł na obrońcach Madrytu przerażające wrażenie. W kołach

powstańczych podkreślają, że zwiększenie intensywności ataków lotniczych na stolicę, jest jedynym skutecznym środkiem przełamania oporu wojsk czerwonych.

Poza tym dzień wczorajszy w Madrycie upłynął pod znakiem lokalnych akcji, które pozwoliły na rozszerzenie terenu, zajętego przez powstańców. Podejrzewane kilkakrotnie w ciągu dnia kontrataki czerwonych zostały odparte.

Na odcinku El Escorial wojska powstańcze posuwają się nieustannie naprzód.

Kuzyn królewski stracony

11 DZIEŃ, 20. 11. — Według wiadomości jaka nadeszła tutaj, książę Alfons de Bourbon, markiz de Squilache, kuzyn Alfonsa 13-go został stracony w więzieniu madryckim, gdzie znajdował się jako zakładnik.

Pierwsze śniegi i mrozy

Rankiem dnia wczorajszego w wileńskim oraz częściowo na Podlasiu i Polesiu panowała pogoda słoneczna i mroźna, w pozostałych zaś okolicach było pochmurno z opadami w postaci śniegu lub deszczu.

Temperatura w całym kraju obniżyła się i o godz. 7-ej wynosiła: od -12 do -7 stopni na Włocławczyźnie, Podlasiu i Polesiu oraz od -6 do plus 3 st. w pozostałych okolicach. Obfite grady notowano w dzielnicach zachodnich, środkowych i częściowo południowych.

Grubość szaty śnieżnej w Tatrach wynosi: 33 cm. na Hali Gąsienicowej i około 35 cm. na Kasprowym Wierchu. Poza tym dość gruba warstwa śniegu (ok. 20 cm.) zalega okolicę Kałisza.

W Warszawie na ulicach pojawiły się oddziały bezrobotnych zaangażowanych przez Magistrat dla sprzątnięcia śniegu.

Należy się spodziewać w dalszym ciągu pogody mroźnej, z opadami śnieżnymi na południu.

Pełna tabela loterii na str. 5-ej